



Dyplomatyczna kolacja dla Japonii u konsula USA

2011-03-18

Charytatywną kolację, podczas której zbierano datki dla poszkodowanych przez kataklizmy w Japonii, wydał w czwartek konsul generalny USA w Krakowie Allen S. Greenberg wraz z małżonką Haruko.

Spotkanie odbyło się w prywatnej rezydencji. Uczestniczyli w nim współpracownicy konsulatu oraz przedstawiciele japońskiego, amerykańskiego i polskiego biznesu. - Dziękuję z całego serca za przybycie. Fakt, że tylu osobom udało się przyjść, pomimo że zaproszenia były wysłane zaledwie dzień wcześniej, jest dowodem na nasze współczucie i solidarność - mówił konsul Allen Greenberg. - Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci skalą tego kataklizmu. To była iście biblijna [katastrofa](#) - dodał Krzysztof Ingarden, honorowy konsul Japonii w Krakowie.

Idea charytatywnego przyjęcia zrodziła się kilka dni temu podczas spotkania żony konsula Haruko Greenberg (z pochodzenia jest Japonką) z Bogną Dziechciaruk-Maj, dyrektorką Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej "Manggha".

Zaproszenie konsula USA przyjęli też artyści japońscy, którzy wystąpią dziś w Krakowie ze spektaklem japońskiej sztuki scenicznej shinnai i buyo (taniec połączony z pantomimą). - Z Japonii wyjechaliśmy dwa dni po trzęsieniu ziemi. Tu, w Polsce, na każdym kroku spotykamy się z gestami solidarności. Krakowski taksówkarz, który wioził nas na przyjęcie, złożył nam kondolencje, a potem powiedział, że nie musimy płacić rachunku. To był jego wkład w pomoc Japonii - zdradził prowadzący zespół mistrz Wakasanojo Tsuruga XI (rozmowa z mistrzem powyżej).

- Katastrofa w tak zamożnym i bogatym kraju jak Japonia to dla nas wszystkich swoiste memento mori. Nasza obecność i pomoc ma głównie wymiar symboliczny - mówił przedsiębiorca Grzegorz Hajdarowicz.

Na spotkaniu w konsulacie byli też mieszkający w Krakowie Japończycy. - Przez cały dzień mailowałam z moimi rodzicami, którzy mieszkają w mieście Nagoya - to miejsce niezniszczone przez trzęsienie ziemi, ale ojciec wybiera się wkrótce do Tokio. Odradzam mu tę wyprawę, bo w naszej stolicy panuje straszna panika - mówiła Miho Iwata. Żałowała, że jej samej nigdy nie udało się zobaczyć tego odcinka japońskiego wybrzeża, które zostało zniszczone w katastrofie. - Tyle razy się tam wybierałam. Są tam piękne plaże i porty. Nie zdążyłam - mówiła Miho.

Na znak solidarności z Japonią krakowscy artyści (Krystyna Kutnik, Przemysław Firek i Leszek Mikos) wykonali krótki koncert. W konsulacie zabrzmiały bliskie Japończykom dźwięki Chopina.

Zebrane podczas kolacji pieniądze zostaną wpłacone na konto Czerwonego Krzyża.